



„Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1P 2,4-5)

Miejszem szczególnego zbliżania się człowieka do Boga jest liturgia. Liturgia, szczególnie eucharystyczna, jest uprzywilejowanym miejscem spotkania każdego nas z Chrystusem w Duchu Świętym, jest znakiem objawiającym i urzeczywistniającym tajemnicę Kościoła - wspólnoty oraz źródłem i szczytem naszego życia i działania. Jest miejscem szczególnej służby Bogu.

Na czym polega ta służba? Przede wszystkim na słuchaniu. Słuchamy zarówno Słowa Bożego, jak i modlitw Kościoła, które stają się i naszą modlitwą, co wyrażamy i potwierdzamy krótkim słowem „Amen”. By słuchać trzeba być obecnym i to całym sobą: ciałem i sercem, ale takie skupienie nie jest łatwe, wymaga odsunięcia wszystkiego, co rozprasza, wymaga właściwego przygotowania.

Dzięki słuchaniu Słowa Pana stajemy się czyści. Kapłan modli się: „niech Słowa Ewangelii zgładzą nasze grzechy”, a Jezus mówi: „wy już jesteście czyści dzięki Słowu, które wam przekazałem”. Przyjmując Słowo Pana przyjmujemy Jego samego. W liturgii jest to pierwsza komunia, zjednoczenie z Nim obecnym w Słowie. Przez to zjednoczenie stajemy się żywymi kamieniami, z których zbudowany jest Kościół. Stajemy się ludem Bożym, ludem świętym i ludem odkupionym, królewskim kapłaństwem. **Stajemy się Jego świątynią.**

„Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa”. (1P 2,4- 5)

Jak zatem zbliżać się do liturgii? Co kryje się pod pojęciem „składania duchowych ofiar”? To oddanie Bogu całego swojego życia. – „Żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus”. To zadanie na każdą chwilę dnia. Trudne, wymagające od nas wyrzeczenia, rezygnacji, ofiary, rezygnacji ze swojego egoizmu, wygody, ze swoich planów. Jezus jednak nie pozostawia nas samych. Najpierw daje obietnicę: „wystarczy ci mojej łaski” i spełnia ją w Eucharystii, która jest uczta miłości. Na niej oddaje się nam cały i dzięki temu możliwa jest komunia, zjednoczenie z Nim w Chlebie życia. On żyje we mnie i pomaga dźwigać moje życie, wypełnione słabościami, upadkami, problemami, tym wszystkim co niesie ze sobą nasza codzienność. Udział w liturgii to udział w ofierze, to stąpienie pod krzyżem tak jak Maryja. To wszczępienie w Jego życie. **Stajemy się Jego Ciałem.**

„Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1P 2,4-5)

WRZESIEŃ 2009

Słowo Pana

Udział w liturgii, który jest działaniem na chwałę Bożą, powinien stać się w pewnym sensie celem naszego życia religijnego. Przez udział w liturgii włączamy się w Boże plany zbawienia. Ich istotnym celem jest gromadzenie rozproszonych dzieci Bożych, jest budowaniem jednej świątyni, jednej wspólnoty, jednego ciała. Jako osoba stanu wolnego chcę być szczególnie wyczulona na ten podstawowy aspekt Bożego działania i nie mogę nie pomóc w realizacji tych planów. Byłem opuszczony i samotny... Nikt nie może być dla mnie obojętny. Chcę każdego pozyskać dla Królestwa Bożego.

Czy zatem obecność na liturgii traktuję jako przywilej i obowiązek mojego chrześcijańskiego powołania? Na czym polega moje składanie ofiary? Skoro istotą ofiary jest posłuszeństwo, to czy rzeczywiście na takiej drodze chcę składać samego siebie w ofierze? Co zatem ofiaruję i wnoszę do wspólnoty? Czy jestem dyspozycyjny, czy zawsze przedkładam dobro wspólne nad dobro osobiste? Nic tak nie sprzeciwia się istocie liturgii jak brak posłuszeństwa i nic tak nie zabija liturgii jak bezmyślność, rutyna, formalizm i uprzedzenia. Przeciwnie, nic tak nie ożywia liturgii jak posłuszeństwo, ofiara i zaangażowanie. Wymogiem owocnego przeżycia liturgii jest dobre przygotowanie, poznanie uczestników liturgii, pojednanie, poznanie tekstów liturgicznych („Oremus” - czy planuję prenumeratę na przyszły rok?), przygotowanie pieśni (czy przynoszę śpiewnik na liturgię?).

Najtrudniejszym jednak etapem odnowy liturgii jest tworzenie pomostu pomiędzy liturgią a życiem. Odnowa liturgii a odnowa życia to relacje zwrotne. Tak jak uczestniczę w liturgii, tak potem żyję, pracuję i odnoszę się do najbliższych i jak żyję na co dzień, jak wypełniam moje obowiązki, tak potem uczestniczę w liturgii.

Grupa V

Świadectwem jest zawsze mój udział w liturgii. Jak się do niej przygotowuję, potem jak klękam w Kościele, jak się zachowuję, jak się żegnam, jak słucham, czy stoję z tyłu, czy włączam się w budowanie wspólnoty. Liturgia to mój udział w modlitwie wspólnotowej, to moja odpowiedzialność za budowanie Bożej wspólnoty zbawienia. Jestem ciągle w drodze, dorastam, dojrzewam, popełniam błędy, upadam, dlatego udział w zgromadzeniu liturgicznym jest w tym wypadku najlepszym świadectwem, prośbą, błaganiami, a może nawet krzykiem rozpaczcy. Krzykiem rozpaczcy, bo ciągle bezowocnie, bo ciągle na początku drogi. Krzykiem wołania o pomoc, bo przeżywam wewnętrzny kryzys. Nie mogłam iść na spotkanie, jednym z powodów mojej rezygnacji była prośba mojej mamy. Jest po zabiegu. Ma już swoje lata, trudności z poruszaniem się, no i jest jeszcze słaba. To nie jest dla mnie łatwy temat. Mam nadzieję, że moja nieobecność nie będzie źle potraktowana, że dialog nie zostanie przerwany. A świadectwo, które mam dać na każdym spotkaniu...? Och jaka nieraz pustka, i ręce puste i serce puste i kolejne postanowienie, że od jutra... że na następny raz... będę Twoim Jezu świadkiem, świadkiem wiarygodnym. Pragnę tego. Niech to pragnienie będzie moim świadectwem.

Werka

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33”
www.grupa33.katowice.opoka.org.pl

Grupa 33 9/2009